

Sygn. akt XIV C 1501/21 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2022 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy XIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Aleksandra Smólska-Kreft
Protokolant:	sekretarz sądowy Ziemowit Jasieniecki

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2022 r. w Bydgoszczy

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4406,73 zł (cztery tysiące czterysta sześć złotych 73/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 3298,82 zł od dnia 10 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty,
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2180,19 zł (dwa tysiące sto osiemdziesiąt złotych 19/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,
- nakazuje zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 136,81 zł (sto trzydzieści sześć złotych 81/100) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet opinii biegłego.

SSR Aleksandra Smólska-Kreft

Sygn. akt XIV C 1501/21

UZASADNIENIE

Powód M. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 4 408,82 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 3 300,91 zł od dnia 10 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 18 maja 2018 r. w wyniku kolizji drogowej został uszkodzony samochód marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będący własnością Ł. O. i A. O., którzy zbyli przysługującą im wierzytelność z tytułu polisy OC na rzecz powoda. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił odszkodowanie w łącznej kwocie 1 483,94zł brutto. Poszkodowani nie zgodzili się z wyliczeniem szkody dokonanej przez pozwanego i dokonali cesji wierzytelności. Powód wezwał pozwanego do dopłaty odszkodowania. Ten nie zmienił jednak swojego stanowiska. Powód zlecił wykonanie kalkulacji, zgodnie z którą koszty naprawy wyniosły 4 784,85 zł brutto. Z tego tytułu poniósł wydatek w kwocie 480,00 zł. Wskazał, że nie posiada żadnych uprawnień do

szacowania szkód, nie prowadzi działalności w tym zakresie ani nie posiada specjalistycznego oprogramowania. Poza tym w momencie zakupu wierzycelności nie zna kosztorysu szkody i nie może wcześniej oszacować jej wysokości. Zaznaczył, że szkoda nie jest poniesionym przez poszkodowanego wydatkiem na naprawę pojazdu, lecz stanowi szacunkową wysokość tych wydatków, a poszkodowany nie ma obowiązku naprawienia szkody.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 25 sierpnia 2021 r. w postępowaniu upominawczym orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W ocenie pozwanego ustalone przez niego odszkodowanie za naprawę samochodu w całości kompensuje powstałą szkodę. Podniósł, że powód w żaden sposób nie udowodnił, aby koszty te były wyższe niż wypłacone przez pozwanego. Zdaniem pozwanego pojazd posiadał uszkodzenia, które nie miały związku z przedmiotową szkodą: zarysowania klosza reflektora prawego, zarysowania w części górnej poszycia drzwi tylnych prawych oraz zarysowania krawędzi błotnika tylnego prawego.

Podał, że poszkodowany miał możliwość naprawy pojazdu w warsztacie współpracującym z pozwanym z czego nie skorzystał, a tym samym przyczynił się do powiększenia rozmiaru szkody. Jednocześnie zakwestionował ceny i zakres prac naprawczych w zakresie w jakim są one niezgodne z kalkulacją pozwanego. W ocenie pozwanego restytucja szkody nie wymagała zastosowania wyłącznie części oryginalnych. Dodatkowo w kosztorysie powoda zawyżono stawki roboczogodzin.

Pozwany stał na stanowisku, że brak było podstaw do uznania kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy wykonanej na zlecenie powoda za uzasadnione i konieczne. Wykonanie kalkulacji przez powoda stanowi bowiem wyłącznie koszt wyceny wierzycelności i jest kosztem działalności powoda. Podniósł, że poszkodowany dokonał naprawy i nie było potrzeby dokonywania wyliczeń hipotetycznych.

W piśmie z dnia 5 sierpnia 2022r. pozwany podniósł, iż brak jest podstaw do dopłaty odszkodowania. Wynika to ze stanowiska poszkodowanego, który samodzielnie dokonał naprawy pojazdu, zaś jego intencją było przeznaczenie środków z odszkodowania na inny cel, aniżeli przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Dodatkowo wskazał, że brak jest podstaw do zastosowania wyłącznie części oryginalnych, co wynika z wieku pojazdu,. Ponadto jego zdaniem powód nie wykazał, by w dniu zdarzenia pojazd był wyposażony wyłącznie w części tej jakości.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 18 maja 2018r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki O. (...) nr rej. (...) będący własnością Ł. O. i A. O.. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

okoliczno ść bezsporna

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił poszkodowanym kwotę 1 483,94 zł.

okoliczno ść bezsporna

Pozwany złożył poszkodowanemu Ł. O. propozycję naprawy pojazdu w jednym z autoryzowanych warsztatów naprawczych współpracujących z pozwanym. Poszkodowany odmówił naprawy. Uzasadnił to brakiem jego zgody na wykorzystanie przy takiej naprawie części niższej jakości, aniżeli te które były zamontowane w pojeździe przed kolizją.

dowód: zeznania świadka Ł. O. (protokół z rozprawy z dnia 13 stycznia 2022r. – k. 67, protokół skrócony 00:23:51 – k. 65-66)

W dniu 29 kwietnia 2021 r. poszkodowani zawarli z powodem umowę przelewu wierzytelności, która przysługiwała cedentowi w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 18 maja 2018r. r. Zgodnie z umową wynagrodzenie cedenta wynosiło 249,00 zł. Do umowy poszkodowany dołączył oświadczenie z którego wynikało, że dotychczas wypłacona kwota była niewystarczająca do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia oraz wszystkie części jakie uległy uszkodzeniu były oryginalne. O przelewie pozwany został powiadomiony pismem z dnia 29 kwietnia 2021 r.

dowód: umowa przelewu wierzytelności z dnia 29 kwietnia 2021r. (k. 12), Oświadczenie poszkodowanych z dnia 29 kwietnia 2021r. (k. 13), Powiadomienie o przelewie wierzytelności (k. 14), potwierdzenie wykonania przelewu z dnia 22 czerwca 2021r. (k. 15).

Powód wezwał pozwanego do dopłaty odszkodowania. Pozwany nie zmienił swojego stanowiska w sprawie, w związku z czym powód zlecił wykonanie kosztorysu niezależnemu rzeczoznawcy samochodowemu. Według tejże opinii koszt naprawy pojazdu to 4 784,85 zł brutto. Za wykonanie prywatnej ekspertyzy powód zapłacił 480,00 zł.

dowód: wiadomość e-mail z dnia 10 maja 2021r. (k. 11), kosztorys sporządzony na zlecenie powoda (k. 16-23), faktura VAT nr (...) (k. 24), potwierdzenie przelewu na kwotę 480,00zł (k. 25)

Koszt naprawy samochodu O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przy uwzględnieniu uszkodzeń powstałych wyłącznie w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 18 maja 2018r., przy użyciu części nowych i oryginalnych oraz uwzględnieniu stawki roboczogodziny dla warsztatów nieautoryzowanych w regionie wynosi 4 782,76 zł brutto. Do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia należy użyć części nowych oryginalnych lub części jakości (...). Zastosowanie takich części nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu.

Stawka roboczogodziny na poziomie gwarantującym prawidłowe wykonanie naprawy w maju 2018r. przy uwzględnieniu warunków rynkowych w tym okresie czasu wynosi: 100zł/1rbh w przypadku prac mechanika i 110zł/1rbh przy pracach lakierniczych poza (...).

Pozwany nie uwzględnił w kosztorysie części jednorazowych wynikających z technologii naprawy oraz normaliów.

dowód: opinia biegłego sądowego M. B. (k. 77-92)

Poszkodowany Ł. O. samodzielnie dokonywał naprawy pojazdu w zakresie lakierowania oraz naprawy lusterka. W pozostałym zakresie pojazd pozostał nienaprawiony

dowód: zeznania świadka Ł. O. (protokół z rozprawy z dnia 13 stycznia 2022r. – k. 67, protokół skrócony 00:23:51 – k. 65-66)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, które uznał za wiarygodne, albowiem ich autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd nie widział podstaw do kwestionowania zeznań świadków A. O. i Ł. O..

Sąd oparł się na opinii biegłego M. B.. Opinia był wyczerpująca i jasna. Biegły odpowiedział w niej na wszystkie postawione przez Sąd pytania, w sposób wszechstronny wyjaśnił zagadnienia dotyczące kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, w tym kosztów robocizny, które obowiązywały na lokalnym rynku. Podkreślenia wymaga, że Sąd ocenia opinie biegłych pod kątem ich logiki, spójności oraz tego, czy odpowiadają na postawione tezy dowodowe (wyrok SA w Szczecinie z dnia 23 lipca 2014 r. III AUa 462/13 LEX nr 1527191). Opinia biegłego spełniła powyższe kryteria i nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu.

Okoliczności faktyczne takie jak zaistnienie zdarzenia drogowego, posiadanie ubezpieczenia OC sprawcy szkody u pozwanego czy powstanie szkody i zakres uszkodzeń w pojeździe nie były sporne. Co prawda pozwany wskazał na

istnienie uszkodzeń nie mających związku ze spornym zdarzeniem, ale po pierwsze nie były to pozostałości szkody komunikacyjnej, lecz uszkodzenia eksploatacyjne (zarysowania), a nadto powód nie domagał się naprawy szkody w tym zakresie. Poza sporem pozostawała również kwota wypłaconego przez pozwanego odszkodowania. Pozwany podnosił, iż dokonał właściwej kalkulacji kosztów naprawy pojazdu, a strona powodowa nie udowodniła wysokości swojego roszczenia. Zarzucał nadto brak legitymacji procesowej powoda.

Przed rozważeniem istoty sprawy należy poczynić kilka uwag natury ogólnej. Stosownie do regulacji art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Jak wynika z treści art. 509 § 2 k.c. wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Jak stanowi art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie natomiast z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli (Dz.U. Nr 124, poz. 1152) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie zaś do art. 36 ust. 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej. W konsekwencji reguły prawa cywilnego dotyczące pojęcia szkody i zasady ustalania odszkodowania mają zastosowanie przy wynagrodzeniu szkód wyrządzonych w mieniu w następstwie wypadków drogowych.

Wypłacone odszkodowanie ma pozwolić na naprawienie pojazdu w zakresie niezbędnym do przywrócenia stanu sprzed powstania szkody, wykluczając jednocześnie możliwość wzbogacenia się poszkodowanego. Dochodzona kwota, pozwalająca na naprawienie szkody może zostać zakwestionowana tylko wtedy, gdy chodzi o dokonanie „ulepszeń” które nie istniały przed wypadkiem, bądź gdyby prowadziło to do zwiększenia wartości pojazdu w relacji do wartości sprzed wypadku. Odpowiedzialność posiadacza lub kierującego pojazdem w ruchu kształtuje się na zasadach ogólnych, czyli na zasadzie winy (art. 436 § 2 k.c.), a przy rozstrzygnięciu o odszkodowaniu ubezpieczeniowym przy ubezpieczeniu OC koniecznym jest sięgnięcie do ogólnych reguł kodeksu cywilnego odnoszących się do zakresu odszkodowania, w szczególności do przepisu art. 361§ 1 i 2 k.c., w którym zostały określone reguły nakazujące przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego.

Obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela aktualizuje się z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierza go naprawić (por. uchwałę SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74). W wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu "wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy"(wyrok SN z dnia 20 listopada 1970 r., II CR 425/72 (OSNCP 1973. nr 6, poz. 111).

Odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Efekt w postaci naprawienia szkody osiągnięty zostaje wtedy, gdy w wyniku prac naprawczych uszkodzony samochód doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi przed uszkodzeniem. Za „niezbędne” kosztów naprawy należy uznać takie koszty, które obejmują przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego (por. wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/2003, Lex Polonica nr 361525, Biuletyn Sądu Najwyższego 2003/6 str. 4, Gazeta Prawna (...) str. 26, Jurysta 2003/9-10 str. 54, OSNC 2004/4 poz. 51).

Należy nadto podkreślić, że ubezpieczyciel, w ramach umowy odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu bezpieczeństwo i komfort jazdy w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.. Zakładając, że nie da się tej części naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi zostać zastąpiona inną nową częścią. W takiej sytuacji zakład ubezpieczeń powinien ustalić wysokość odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, skoro bowiem chodzi o przywrócenie do stanu poprzedniego pojazdu jako całości, to nie ma, co do zasady, znaczenia, że w miejsce części starych wmontowano części nowe.

Pozwany w niniejszym procesie twierdził również, że odszkodowanie należy się powodowi w wysokości kosztów rzeczywiście dokonanej naprawy. Wskazał, że poszkodowany samodzielnie dokonywał naprawy pojazdu. Ponadto z jego zeznań wynika, że odszkodowanie miało zostać przeznaczone na inny cel, aniżeli restytucję szkody, zatem dalsze roszczenia stronie powodowej z tego tytułu nie przysługują. Takie stanowisko nie znajduje jednak uznania Sądu. Wskazać należy, że poszkodowany dokonywał prac naprawczych. Jak zeznał Ł. O. dotyczyły one jednak tylko prac lakierniczych oraz naprawy lusterka. Takie czynności miały charakter kosmetyczny, koncentrowały się na poprawie estetyki pojazdu. Nie można zatem uznać, że doprowadziły do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Odszkodowanie należne z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC ustala się według zasad pełnego odszkodowania w ujęciu kodeksu cywilnego. Zgodnie z treścią art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. W sytuacji gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W przypadku szkody mającej zostać naprawioną przez ubezpieczyciela, świadczenie wypłaca się zawsze w pieniądzu, nie ma możliwości uzyskania przywrócenia stanu poprzedniego. Nie zmienia to faktu, że w obu przypadkach tożsame jest pojęcie samej szkody – chodzi o zmniejszenie aktywów lub powstanie pasywów w majątku poszkodowanego i zasadniczo w obu przypadkach znajdzie zastosowanie zasada pełnego odszkodowania, polegająca na przywróceniu poprzedniego stanu majątku poszkodowanego. Natomiast to, w jaki sposób ma się to odbyć, w ocenie Sądu, zależy od okoliczności danej sprawy. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłatę odszkodowania, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle miał taki zamiar. Dlatego też naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczenia i jej faktyczny zakres nie mają zasadniczego wpływu na sposób ustalenia odszkodowania.

Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 7 grudnia 2018r. w sprawie III CZP 51/18, zgodnie z którym odszkodowanie z tego tytułu może zostać ustalone, w przypadku szkody częściowej, jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego także wtedy, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania pojazd zostanie naprawiony. Nawet więc, gdy poszkodowany ocenia naprawę jako kompletną, to biegły, dysponujący wiedzą fachową może ocenić czy naprawa przywraca pojazd do stanu sprzed szkody. Konieczność naprawienia szkody w całości oznacza, że wartość techniczna i rynkowa pojazdu sprzed jej zaistnienia i po tym fakcie powinna być taka sama, a naprawiony pojazd ma zapewnić poszkodowanemu taki sam komfort jazdy i bezpieczeństwo, jak przed zdarzeniem. Przywrócenie do stanu poprzedniego mam miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stan techniczny, zdolność użytkowania, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Samo przywrócenie pojazdowi sprawności technicznej nie może być identyfikowane z przywróceniem w pełni do stanu poprzedniego. Tak samo nie można uznać, że wykonywane przez poszkodowanego prace lakiernicze oraz naprawa lusterka poprzez jego sklejenie, doprowadziły do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia komunikacyjnego z dnia 18 maja 2018r.

Wysokości powstałej szkody Sąd ustalił w oparciu o kalkulację szkody sporządzoną przez biegłego sądowego M. B., z której wynikało, że wysokość szkody powstałej w pojeździe marki O. (...) nr rej. (...) wynosiła 4 785,76 zł. Zdaniem biegłego, aby przywrócić pojazd do stanu sprzed zdarzenia należy użyć części nowych oryginalnych lub części o jakości (...), przy czym raport optymalizacji nie wykazuje dostępności części alternatywnych o jakości (...). Co istotne, biegły wskazał, że zastosowanie części oryginalnych, nie zwiększy wartości tak naprawionego pojazdu. Z kolei wysokość stawek roboczogodziny dla prac blacharsko-mechanicznych i lakierniczych w sporządzonej przez biegłego wycenie ustalono na poziomie 100/110 za roboczogodzinę. Powyższe dowodzi, że uwzględnienie przez pozwanego w toku likwidacji szkody części zamiennych oraz kosztów robocizny prac naprawczych i lakierniczych w wysokości 49,00 zł za roboczogodzinę było niezasadne i znacznie zaniżyło wysokość należnego powodowi odszkodowania. Ponadto biegły wskazał, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego nie uwzględnił części jednorazowych wynikających z technologii oraz normaliów. W takim przypadku należało naliczyć procentowo z sumy części zamiennych o wartości 2% wartości części, co zostało przez pozwanego pominięte przy sporządzeniu kosztorysu.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego zawyżenia szkody poprzez nieskorzystanie z naprawy w warsztacie współpracującym z pozwanym to po pierwsze poszkodowany ma prawo wyboru warsztatu, w którym dokona naprawy. Jeśli poszkodowany w ogóle nie zamierza naprawiać szkody lecz w inny sposób chce wykorzystać należne mu z tytułu odszkodowania środki, brak podstaw do wyliczenia szkody w oparciu o stawki nierynkowe lecz dedykowane wyłącznie dla klientów konkretnego ubezpieczyciela. Po drugie, nie może skutecznie postawić zarzutu zwiększenia szkody podmiot, który sporządza kalkulację naprawy, na podstawie której nie sposób przywrócić pojazd do stanu sprzed zdarzenia ubezpieczeniowego i jednocześnie proponuje skorzystanie z sieci współpracujących z nim warsztatów. Poszkodowany w takiej sytuacji ma prawo realnie obawiać się, że dokonana w takim warsztacie naprawa nie zlikwiduje w pełni szkody.

Wobec faktu, że pozwany wypłacił dotychczas poszkodowanemu kwotę 1 483,94 zł, na podstawie powołanych przepisów należało uznać za zasadne dalsze żądanie powoda do kwoty 3298,82 zł jako stanowiącej różnicę między świadczeniem wypłaconym a należnym.

Sąd uznał za uzasadnione żądanie powoda w zakresie zwrotu kosztów wynagrodzenia rzeczoznawcy, poniesionych w postępowaniu przesądowym. W ocenie Sądu koszty te stanowią element poniesionej przez powoda szkody. Powód nie zgadzając się z decyzją strony pozwanej zlecił prywatnie sporządzenie oceny technicznej, celem ustalenia kosztów naprawy samochodu. Ta właśnie opinia dała powodowi asumpt do późniejszego wystąpienia na drogę postępowania sądowego i sformułowania żądania. W ocenie Sądu, powód skupując wiarygodności ma prawo podejmować w tym zakresie ryzyko gospodarcze, ustalać wysokość szkody po zakupie, a następnie dochodzić kosztów sporządzenia kosztorysu w sprawach, w których okazuje się, że wartość świadczenia jest zaniżona. Mając na uwadze wysokość wypłaconego poszkodowanemu świadczenia i właściwą wartość szkody, nie ma podstaw aby ubezpieczyciel, sam będąc profesjonalistą kwestionował konieczność zlecenia prywatnych opinii. Skoro profesjonalna strona stosunku prawnego (ubezpieczyciel) nie wylicza prawidłowo wysokości szkody w postępowaniu likwidacyjnym nie może ona kwestionować istnienia konieczności tego wyliczenia po drugiej stronie (poszkodowany, cesjonariusz), zwłaszcza gdy ostatecznie okazuje się, że wysokość tak sporządzonego kosztorysu niemal całkowicie znajduje pokrycie w opinii biegłego. Należy zauważyć, iż w sytuacji, w której doszło do poniesienia przez wierzyciela wydatków na okoliczność wykazania nienależytego wykonania umowy przez ubezpieczyciela, to są to wydatki, które by nie powstały gdyby pozwany wyliczył i wypłacił odszkodowanie zgodnie z umową, tzn. gdyby należycie wykonał zobowiązanie i rzetelnie wypłacił odszkodowanie. W ramach umowy ubezpieczenia poszkodowany winien uzyskać od pozwanego świadczenie w wysokości odpowiadającej rzeczywistej wartości szkody. Obowiązek wypłaty tego odszkodowania obciążał pozwanego i tego obowiązku pozwany nie wykonał w sposób należyty – wypłacił cedentowi odszkodowanie w zaniżonej wysokości, co zostało potwierdzone w zgromadzonym materiale dowodowym. Nienależyte wykonanie zobowiązania przez stronę pozwaną doprowadziło do szkody w postaci wydatków na sporządzenie prywatnej ekspertyzy zmierzającej do wykazania, że wypłacone odszkodowanie zostało zaniżone. Ten uszczerbek w majątku wierzyciela nie powstałby, gdyby pozwany wykonał swoje zobowiązanie w sposób zgodny z treścią łączącej strony umowy. Zatem w ocenie Sądu, koszty poniesione przez powoda w postępowaniu likwidacyjnym, w postaci

wynagrodzenia rzeczoznawcy, wchodzi w skład poniesionej przez niego szkody i są kosztami celowymi w rozumieniu art. 826 k.c.. Koszty powyższe nie stanowią wprawdzie bezpośredniego następstwa wypadku komunikacyjnego, ale pozostają w związku przyczynowym ze szkodą, jaką poniósł powód i znajduje do nich zastosowanie art. 361 k.c.

Tym samym wskazać należy, że powód wykazał spełnienie wszystkich przesłanek uwzględnienia żądania zasądzenia kwoty 480,00 zł z tytułu poniesionych kosztów opinii prywatnej: nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego, z którego szkoda ta wynika, związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zachowaniem pozwanego (zaniechaniem wypłaty odszkodowania zgodnie z umową) oraz wysokość szkody.

W tym stanie rzeczy Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 4406,73 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 3298,82 zł od dnia 10 czerwca 2021r. do dnia zapłaty. Na zasadzoną kwotę składa się odszkodowanie w kwocie 3298,82 zł oraz koszty sporządzenia prywatnej opinii technicznej w wysokości 480,00 zł. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu. Pozwany nie kwestionował terminu naliczania odsetek.

O kosztach procesu orzeczono mając na uwadze art. 100 k.p.c. Zgodnie z jego treścią w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak wyłożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W przedmiotowej sprawie powództwo zostało uwzględnione prawie w całości (99,95%) zatem kosztami procesu w sprawie należało obciążyć w całości stronę pozwaną. Na koszty procesu należne powodowi składa się opłata od pozwu w kwocie 400,00 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 900,00 zł ustalone zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego oraz kwota 863,19 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. Łącznie koszty te wyniosły 2 180,19 zł.

Na podstawie art. 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszcz kwotę 136,81 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

SSR Aleksandra Smólska-Kreft